

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Mowa Mussoliniego do 200.000 faszystów

UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY MARSZU NA RZYM

Rzym. — Przed rozpoczęciem uroczystości, odbywających się w Rzymie z okazji 15-iej rocznicy marszu na Rzym, przyjął Mussolini delegację niemiecką z zastępcą „Führera”, ministrem Hessem na czele. Następnie Mussolini przyjął osobno gauleitera, Juliusa Streichera, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Rzym. — Wczorajsza, 15-ta rocznica „marszu na Rzym”, obchodzona była w całym Włoszech uroczystymi manifestacjami. Ośrodkiem uroczystości było, jak zwykle, przemówienie Mussoliniego, wygłoszone na Forum Mussolini wobec delegacji faszystowskich z całego kraju i delegacji niemieckiej, jaka przybyła na te uroczystości z zastępcą „Führera”, Rudolfem Hessem na czele.

Cały olbrzymi plac wypełniły tłumy ludności, wynoszące około 200 tysięcy ludzi. Po przyjęciu raportu, złożonego przez generalnego sekretarza partii faszystowskiej Staricę, Mussolini wygłosił przemówienie.

Oświadczył on, że ustrój faszystowski jest ściśle związany z losami narodu włoskiego. Atakowanie faszyzmu jest równoznaczne z atakowaniem narodu włoskiego i grozi zatargiem wojennym z Włochami, czego nikomu nie życzy.

„Nawiązując do stosunków włosko-niemieckich, Mussolini podkreślił, że przyślanie do Włoch na uroczystości faszystowską delegację najbliższych współpracowników Hitlera świadczy o stałe pogłębiającej się solidarności między oboma narodami i coraz bardziej zacieśniającej się przyjaźni, która nie jest pustym słowem.”

Rozpoczynamy nowy, szesnasty rok ery faszystowskiej — mówił Mussolini. Rok ten otwieramy słowem „pokój”. Ale nasze słowo „pokój” nie jest równoznaczne z tym słowem, używanym i nadużywanym przez reakcjonistyczne t. zw. „wielkie demokracje Zachodu”. W ustach naszych, którzyśmy walczyli i jesteśmy każdej chwili gotowi do nowej walki — nabiera ono specjalnie głębokiego znaczenia. Piętnasty rok ery faszystowskiej zakończony został odrodzeniem imperium rzymskiego, które powstało bez uszczerbku terytorialnego dla innych mocarstw.

W dalszym ciągu Mussolini wypowiedział się za koniecznością przeprowadzenia rewizji niektórych części traktatów pokojowych, a przede wszystkim klauzuli kolonialnych. Jest bowiem absurdem — mówił — aby wielki naród niemiecki nie otrzymał przynależnego mu miejsca pod słońcem afrykańskim. Absurdalne klauzule traktatu pokojowego muszą być zmienione.

Kończąc swe przemówienie, Mussolini wezwał zebranych, aby wysoko wzniesli sztandary faszystowskie, które symbolizują siłę narodu włoskiego.

ODZNACZENIE POŚMIERTNE.

Rzym. — Ogłoszono tu nazwiska ochotników włoskich, którzy padli w Hiszpanii i którzy otrzymają dziś pośmiertne odznaczenia w czasie uroczystości, która się odbędzie w obecności Mussoliniego, przed grobem Nieznanego Żołnierza. Wśród odznaczonych znajdują się trzej pułkownicy, kapelan wojskowy, major i wielu niższych oficerów.

Bohaterski batalion chiński

SAMOTNY OŚRODEK OPORU NA ZGLISZCZACH.

Łondyn. — Z Szanghaju donoszą, że batalion chiński, który oszańcował się wśród grupy zabudowań przedmieścia Czapei, broni się w dalszym ciągu. Mimo otoczenia ze wszystkich stron i zupełnego zniszczenia przedmieścia przez pociski artylerii japońskiej, bomby lotnicze i pożar, Chińczycy stawiają bohaterski opór i odrzucają wszelkie propozycje złożenia broni. Japończycy podejmują wysiłki, aby za wszelką cenę złamać opór grupy obłożonych Chińczyków. Władze japońskie zwróciły się do straży brytyjsko-amerykańskich, strzegących granicy konsekcji międzynarodowej, z ostrzeżeniem, zaznaczając, iż wkrótce podjęte zostaną kroki celem wysadzenia w powietrze tego nowego „chińskiego Alkazaru”.
ODWRÓT ODBYŁ SIĘ W PORZĄDKU.

Szanghaj. — Noc w Szanghaju minęła stosunkowo spokojnie.

Koła wojskowe z uznaniem odzywają się o wycofaniu się wojsk chińskich z Czepci i Kiang-Wan, które odbyło się w najzwyklejszym porządku. Część wojsk chińskich zajęła pozycje wzdłuż rzeki Sucezu, pozostałe oddziały rozlokowały się na tyłach, lub podażyły w kierunku Nan-Siang. Wojska chińskie i japońskie stoją naprzeciwko siebie, w pobliżu mostu kolei Szanghaj — Hangczau. Most ten jest podminowany i będzie wysadzony przez Chińczyków przy pierwszej próbie ze strony Japończyków przejścia na drugą stronę.

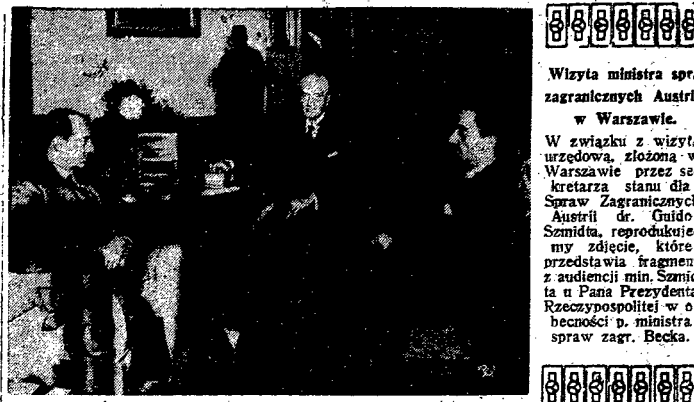
NALOTY JAPONSKIE.

Szanghaj. — „Central News” donosi, że samoloty japońskie dokonały dwóch nalotów na Taiyuan, stolicę Szansi, zrzucając około 30 bomb i niszcząc wiele domów.

Budowa Wielkiej Azji

pod dyktando japońskimi.

Tokio. — Agencja Domei donosi: W Suiyuanie rozpoczęły się wczoraj rano trzydniowe obrady kongresu wewnętrznego



Wizyta ministra spraw zagranicznych Austrii w Warszawie.

W związku z wizytą urzędową, złożoną w Warszawie przez sekretarza stanu dla Spraw Zagranicznych Austrii dr. Guido Schmidta, reproduujemy zdjęcie, które przedstawia fragment z audyencji min. Schmidta u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności p. ministra spraw zagr. Becka.

jego uczestników z programem obrad. Przedstawiciele ludności chińskiej zapropowowali zmianę obecnego ustroju wewnętrznej Mongolii, co jednomyślnie zostało uchwalone przez zgromadzenie.

Ks. Teh w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi prasy, podkreślił niebezpieczeństwo wpływów komunistycznych. Narody azjatyckie w ciągu wieków — powiedział Ks. Teh — ugięły się pod jarzmem ludzi białej rasy. Obecnie Mongolia musi pod egidą Japonii wziąć

udział w odbudowie wielkiej Azji. Japonia ks. Teh określił jako jedyną stabilizacyjną potęgę we wschodniej Azji.

OD ADMINISTRACJI.

Wszystkich naszych Szanownych prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych uprzejmie prosimy o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty, w przeciwnym bowiem razie będziemy zmuszeni przerwać odbiór i wysyłkę „Gonia Częstochowskiego”.

Flota gen. Franco

PRZYSTĘPUJE DO BLOKADY rządowych WYBRZEŻY HISZPAŃSKICH

Paryz. — Agencja Havasa donosi: Począwszy od dnia dzisiejszego Palma na Majorce staje się główną bazą morską rządu powstańczego.

Eskaadra floty powstańczej, dowodzona przez admirała Francesco Moreno Fernandezę, przedsięwzięła blokadę rządowych wybrzeży od granicy francuskiej aż po Almerię. Admirał Fernandez przybył na krążowniku „Canarias” do Pollensy, gdzie wylądował i udał się natychmiast do Palmy, celem objęcia naczelnej komendy sił morskich, lądowych i powietrznych, dowodzonych dotychczas przez kontradmirała Bastarrache, gen. Enrique Canovasai, płk. Ramona Franco, brata szefa rządu.

Hiszpańskie okręty wojenne, które są już zbyt liczne na wodach północnych z powodu likwidacji tamtejszego frontu, są w drodze do nowej bazy. Do dyspozycji adm. Fernandezę stoi 35 jednostek mor-

skich, z czego 4 krążowniki: „Canarias”, „Almirante Cervera”, „Baleares” i „Navarra” oraz dwie kanonierki „Dato” i „Canelejas”. Jednym z naczelnych zadań tej floty będzie przeszkadzanie w dowożeniu żywności dla wojsk rządowych w Walencji.

Oprócz floty stoją do dyspozycji adm. Fernandezę liczne eskadry wodnosamolotów oraz samolotów myśliwskich 3 bombardujących, dalej zaś podlega mu silny garnizon, złożony z naczelnych i powstających kołach wojskowych — wyłącznie z hiszpańskich oddziałów piechoty lądowej i morskiej, artylerii, wojsk technicznych i milicjantów.

Eskadry samolotów mają już za sobą szereg skutecznych lotów rozpoznawczych, przeprowadzonych na wybrzeżach od Barcelony aż do Cerbere. Wojska lądowe są również doskonale wyćwiczone i przygotowane do odparcia nowej próby: desantu wojsk rządowych, czy też do innego zadania.

Ofenzywa, przeprowadzona z Majorce na półwysep Pirenejski, może mieć wobec tego stanu rzeczy — zdaniem powstańczych kół wojskowych — charakter decydujący.

Pod grozą bomb

pozostają francuskie miejscowości graniczne.

Paryz. — „Petit Parisien” donosi z Perpignan, iż minister wojny rządu w Walencji Prieto przybył do Puigcerda. Celem podróży było zbadanie możliwości uzyskania tego dworca granicznego i przechodzącej przez Puigcerdę linii kolejowej do komunikacji z zagranicą. — Linia bowiem kolejowa, przechodząca przez Port Bou, jest stale bombardowana przez samoloty gen. Franco.

Celem obrony Puigcerdy przed nalotami zostaną rozmieszczone w mieście baterie przeciwlotnicze oraz będzie utworzone lotnisko dla eskadr rządowych. W związku z tym prefekt departamentu wschodnich Pirenejów udać się ma do sąsiadującej z Puigcerdą miejscowości Bour-Madame, położonej po stronie francuskiej, aby przedsięwziąć odpowiednie środki, mające zabezpieczyć terytorium francuskie przed nalotami. W domach granicznych będą umieszczone wielkie napisy, oznaczające, że to jest terytorium francuskie. Poza tym most graniczny będzie oświetlony w nocy świa-

nej Mongolii. Obrady toczą się w gmachu rady miejskiej. Bierze w nich udział 50 delegatów, reprezentujących 5 lig mongolskich, liczących 3 miliony członków — Mongołów oraz pół miliona Chińczyków. Po uczczeniu pamięci Dżingis-Chana minuta milczenia przystąpiono do porządku dziennego obrad.

Ks. Teh, szef mongolskiego rządu wojskowego, powitał kongres, zaznając

Majski Kusi Edena

Łondyn. — Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rząd sowiecki zgodził się na fundusz komitetu nieinterwencji, iż nie będzie wpłacał dalszych składek na fundusz komitetu nieinterwencji i na koszt planu kontroli międzynarodowej w Hiszpanii. Rząd sowiecki zaznaczył jednakże, że odmowa składania opłat nie oznacza wystąpienia z komitetu nieinterwencji.

Koła dobrze poinformowane wskazują

dalej, że decyzja rządu sowieckiego została Edenowi zakomunikowana przez ambasadora Majskiego, który równocześnie przedstawił stanowisko swego rządu w tej kwestii. Majski oświadczył, że po zniesieniu kontroli morskiej w Hiszpanii, rząd jego uważa dalsze utrzymanie kontroli lądowej za bezwartościowe. — Gdyby jednak przywrócono kontrolę morską i lądową, jak to proponowano, wówczas rząd sowiecki byłby skłonny do uiszczenia dalszych opłat na ten cel.



Sukcesy japońskie w Chinach.

W związku z opanowaniem przez wojska japońskie obrzytniej części Szanghaju, reproduujemy zdjęcie, przedstawiające fragment tego kolosalnego chińskiego miasta z okresu przedwojennego. Dziś prawie całe miasto leży w gruzach.

Sukcesy japońskie w Chinach.

tłami o francuskich barwach narodowych.

Salamanca. — Wojska gen. Franco w ciągu dnia wczorajszego wzięły do niewoli w Asturii kilkuset milicjantów rządowych. Na froncie madryckim w Agonii panuje jedynie strzelanina. Do żadnych poważniejszych starć nie doszło.

REUMATYZM. Ischias oraz wszelkie nerwobóle usuwa SAPOMENTOL Matuli. Ządać w aptekach i drogeriach.

TELEGRAMY

USTAPIENIE WYSOKIEGO KOMISARZA PALESTYNY.

London. — Długoletni Wysoki Komisarz w Palestynie, sir Arthur Wauchop ustępuje ze swego stanowiska. Wiadomość ta została ogłoszona w Izbie Gmin przez sekretarza stanu dla spraw kolonialnych, Ormsby Gore, który oświadczył, że sir Wauchop ustępuje ze względów zdrowotnych. Rezygnacja jego nastąpi z końcem roku bieżącego.

Przy tej sposobności Ormsby Gore podkreślił wielkie zasługi ustępującego Wysokiego Komisarza, jakie oddał państwu specjalnie w ciągu ostatnich 6 lat, gdy Palestyna przechodziła ciężkie przemówienia.

„Navy Day” w St. Zjednoczonych

Wielkie święto floty amerykańskiej.
Nowy Jork. — W Stanach Zjednoczonych obchodzone „Navy Day”, poświęcone marynarce. Okręty, stojące w portach, były licznie odwiedzane przez publiczność. Na część marynarki i marynarzy odbyło się wiele bankietów i manifestacji, podczas których wygłoszono przemówienia.

Prezydent Roosevelt przesłał ministrowi marynarki pismo, w którym wyraził swe zadowolenie z potęgi floty i wysokiego poziomu dowództwa.

W stoczni w Brooklynie rozpoczęto dziś uroczyste budowę pancernika „North Carolina” o wyporności 35 tys. ton. — W ceremonii tej uczestniczyli podsekretarz stanu w min. marynarki Edison, mer la Guardia oraz gubernator stanu północnej Karoliny.

Marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych składa się z 366 jednostek, stanowiących 1.073 tys. ton. Załoga tych okrętów wynosi 9.714 oficerów i 102.000 marynarzy.

W nocy wszystkie okręty były iluminowane.

Sensacyjny proces De La Rocque'a

Paryż. — W Lyonie rozpoczął się sensacyjny proces księcia Pozzo di Borgo z pułkownikiem De La Rocque. Przewodąca Franc. Partii Społecznej zarzuca księciu Pozzo di Borgo, swemu byłemu współpracownikowi, rozświecanie rewelacji na temat subwencjonowania plk. De La Rocque przez rządy Tardieu i Laval'a, jako tendencyjne kłamstwo. Książę Pozzo di Borgo wystąpił na drogę sądową o zwolnienie. Na proces ten wezwano świadków, rekrutujących się z kół politycznych i parlamentarnych, jak b. premiera Tardieu, b. premiera Laval'a, naczelnego redaktora „Grainoire” Carbuta.

Były premier Tardieu w swych zeznaniach w całej rozciągłości potwierdził rewelacje prasowe na temat De La Rocque'a. Oświadczył on mianowicie, iż w czasie, gdy był członkiem rządu, t.j. prawie bez przerwy od 1926 do 1932 r. widywał się z plk. De La Rocque, który już za drugim widzeniem prosił Tardieu o udzielenie mu subwencji. Tardieu potwierdził wyraźnie, iż subwencji tych udzielił plk. De La Rocque, a następnie ustępując z rządu, polecił plk. De La Rocque premierowi Lavalowi. Zeznania Tardieu wywołały wielką sensację w kołach politycznych, gdyż potwierdziły zarzuty prasy prawicowej przeciwko plk. De La Rocque. Proces toczy się dalej.

KTOŚ KLAMIE — ALE KTO?

Paryż. — Opinia francuska jest boleśnie wstrząśnięta zeznaniami Tardieu przeciw De La Rocque, sformułowanymi w sposób bezwzględny i bezlitosny. Wobec tego, że De La Rocque zaprzeczył w formie nie mniej bezwzględnej, opinia publiczna jest w rozterce. Goźli się wszakże zauważyć, że sympatie społeczeństwa francuskiego są niewątpliwie po stronie De La Rocque, którego oskarżają jedynie Tardieu i Pozzo di Borgo, wszyscy zaś inni ministrowie, którzy

rozporządzali funduszami sekretrejni, jak Laval, Marchandau i t. p. odmówili zeznań. Poseł Ybarnegaray złożył oświadczenia, z których wynika, iż nigdy nie subwencjonowano De La Rocque'a.

Wyrok zapadnie 8 listopada, przypuszczalnie na niekorzyść De La Rocque'a. Gdyby tak się stało, złoży on dymisję ze wszystkich zajmowanych przez siebie stanowisk.

KTO DOKONAŁ ZAMACHU NA „ZDANOWA”?

Helsinki. — Według nadesłanych tu wiadomości z Leningradu o szczegółach zamachu na sekretarza partii komunistycznej okręgu leningradzkiego, Zdanowa, wynika, że zamach miał podobno podłoże polityczne i został wykonany przez szefa osobistego Zdanowa, nazwiskiem Kingimeggi, który jest z pochodzenia Finem. Zdanow został zraniony kulami rewolwerowymi w okolicy lewego ramienia.

Zamachowiec zdołał zbiec, lecz został pojmany. Obecnie przeprowadzane są masowe oblawy i aresztowania wśród mieszkańców Leningradu.

WYDALANIE ŻYDÓW BEZ PASZPORTÓW.

Jeruzolima. — W ciągu ostatnich dni i ubiegłej nocy doszło w Palestynie ponownie do zaburzeń, co spowodowało władze mandatowe do wydania szeregu zarządzeń represyjnych.

Bunt milicji i ludności w Madrycie

KRWAWE WALKI Z RZĄDOWĄ CZEREWYCZAJKA.

Madryt. — Z Madrytu nadeszły do Perpignan wiadomości, iż w ogólnym chaosie, powstałym w stolicy na wiadomości o upadku Gijon, wybuchły tam poważne ruchy zarówno wśród wojsk rządowych, jak i ludności cywilnej.

Wstępem do buntu wojsk było przejście w dzielnicy uniwersyteckiej na stronę powstańców dwu kompanii milicjantów. Do dzielnicy wysłano oddziały brygady międzynarodowej, które wysadziły w powietrze gmachy szkoły rolniczej i inżynierii, bronione dotychczas przez milicjantów, którzy zbiegli do wojsk narodowych.

Również na odcinku Casa del Campo przeszła do powstańców większa ilość żołnierzy republikańskich. Milicjanci załknęli na swych pozycjach białe sztandary, po czym w szyku marszowym ruszyli w kierunku pozycji powstańców.

Na froncie pod Alcala de Henares opuścił pozycje cały batalion. Część żołnierzy uciekła do powstańców, część ruszyła na Madryt.

Nad miastem pojawiły się wczoraj znów samoloty powstańcze, zapowiadając ulotkami rychłe zdobycie Madrytu i wzywając mieszkańców do poddania się, dopóki jeszcze nie jest za późno.

Następstwem tego wezwania były burzliwe demonstracje mieszkańców stolicy, którzy masowo wylegli na ulice, wznosząc okrzyki: „Żadamy pokolu!”

Błędy tymczasowości w „Ozonie”

WYWIAD Z PLK. KOCEM. — PAN RUTKOWSKI NA CZELE ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI.

Warszawa. — Sensację w stolicy stanowi ustąpienie plk. Koca ze stanowiska szefa Związku Młodej Polski. Kierownictwo tej organizacji młodzieży przeszło w ręce Jerzego Rutkowskiego.

Warszawa. — Na posiedzeniu rady naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, t. j. robotniczej organizacji „ozonowej” zapadła uchwała, ażeby podjąć starania, by dzień 1 maja został ustawowo uznany jako święto pracy.

Warszawa. — „Gazeta Polska” ogłasza wywiad plk. Koca w sprawie ostatnich zmian w „Ozonie”. Plk. Koc oświadcza, że wszystkie dotychczasowe stanowiska były uważane za tymczasowe. — Tymczasowym był także stanowisko plk. Kowalewskiego, który został odwołany do wojska. Nowy statut wprowadził nowy program funkcji. Plk. Koc poświęcił się wyłącznie pracy w „Ozonie”, i dlatego ustąpił z kierownictwa Związku Młodej Polski, które przejął p. Rutkowski. Na zapytanie wywiadowcy plk. Koc

KOMUNIKAT

DYREKCJA KINA LUNA

Skłamałam

chcąc udostępnić wszystkim zobaczenie polskiego filmu p. t.

pozostawia go jeszcze na kilka dni po cenach normalnych

Początek o godzinie 5 m. 30 po poł.

Kino „LUNA”

FILM

„ZNACHOR”

jest wyświetlany od południa 25 października 1937 roku w naszym kinie na południowych scenach o godzinie 3.30 w sobotę i w niedzielę o godzinie 12.30 po cenach znizowanych **pół sali po 54 gr. pół sali po 80 groszy.**

W Jeruzolimie policja aresztowała krewnego w muftię Husseina. W Gazie i wielu innych miastach arabskich dokonano licznych aresztowań. 24 emigrantów żydowskich, pochodzących z Rosji południowej i przebywających w Palestynie nielegalnie, ukarano grzywnami pieniężnymi, więzieniem lub wydaleniem z kraju.

go deklaracji, pozostaje niezmienną. „Błędy te — mówił pan Koc — trzeba naprawiać. Mam za sobą dwadzieścia kilka lat udziału w pracy organizacyjnej i politycznej, nie tylko wojennej. I przez ten cały czas nie widziałem żadnej donioslejszej akcji, która by szła szybko, gładko, bez błędów i bez zaciętych sporów wśród najbliższych przyjaciół. Konia z rzędem temu, kto widział co innego. Bądź ja sam, bądź ci, za których działanie ponoszę odpowiedzialność: napewno nie jeden błędny krok postawił. I napewno nie obejdzie się bez tego, czy innego błędu w przyszłości, o perspektywę której pan mnie pyta.

Perspektywy te widzę wyraźnie. Tak silne i powszechne przekonanie o potrzebie i konieczności zjednoczenia sił Narodu, tak uporczywie krążą koło tej idei wszystkie myśli w najrozmaitszych środowiskach politycznych, że idea ta zwyciężyć musi. To też nieustępliwie pracować będę nad realizacją podjętej inicjatywy.”

PRZED POGRZEBEM

ś.p. GEN. DOWBOR-MUŚNICKIEGO
Poznań. — Eksportacja zwłok ś. p. generała Dowbór-Muśnickiego do kościoła parafialnego w Lutowie nastąpi w piątek w godzinach popołudniowych. W sobotę o godz. 10-jej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym. Zwłoki generała zostały, zgodnie z jego życzeniem, przybrane w mundur wojsk wielkopolskich i złożone na katafalku. Do Batorowa zjechała się cała rodzina generała. Organizacje „Sokołów”, b. wojskowych i powstańców przygotowują się do tłumnego udziału w pogrzebie.

Groźna katastrofa samochodowa pod Radzyminem.

Warszawa. — Wczoraj o godz. 10 rano na osiole Radzymińskiej w odległości około pół kilometra od Radzymina wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, której ofiarą padło 5-ciu mężczyzn, — dwóch z nich jest zabitych, trzech ciężko rannych.

Z Białegostoku wracał do Warszawy po odwiezieniu towarów samochód ciężarowy firmy przewozowej „Węglek i Spółka”. Na szosie Radzymińskiej znajduje się wiadukt, pod którym biegnie tor kolejowy odcinka Tuszcz — Legionowo.

W czasie wymijania furmanki, szofer zawadził kołem samochodu o osł tylnych kół furmanki. Pękły tryby kierownicy samochodu, który skręcił gwałtownie, uderzył w betonowe ogrodzenie wiaduktu, złamał cztery słupy i spadł na tor, wyrzucając się do góry kołami. Dwaj robotnicy jadący samochodem, ponieśli śmierć na miejscu. Szofer i dwaj inni pasażerowie odnieśli ciężkie rany.

Samochód zatarasował tor na kilka godzin, ponieważ musiano oczekiwać na przybycie komisji sadowo-sledczej.

OSWIADCZENIE. GEN. WŁAD. SIKORSKIEGO.

Warszawa. — Generał Władysław Sikorski nadesłał do redakcji „Kurier Warszawski” list treści następującej: „W niektórych pismach, a m. in. w „Kurjerze Warszawskim” ukazała się wiadomość o przyznaniu mi przez sz. J. Jerzego nadawanego przez nią odznaczenia.

Charakter prywatny tego odznaczenia nie był mi znany, zarówno wiadomości, jak i korespondentowi państwowemu, co z treści doniesienia tego wynika. Obecnie wszakże po stwierdzeniu



Przygotowania do Wystawy Światowej w Rzymie rozpoczęte. Zdjęcie nasze przedstawia moment zakładania przez Mussoliniego kamienia węgielnego pod budowę monumentalnych pawilonów Wystawy Światowej w Rzymie, która odbędzie się w r. 1940.

niu faktycznego stanu rzeczy, pragnę za pośrednictwem pisma Pańskiego oświadczyć, że rzekam się tego odznaczenia".

MIN. AUSTRIACKI SCHMIDT W KRAKOWIE.

Kraków. — Wczoraj przybył do Krakowa z Warszawy austriacki minister spraw zagranicznych dr. Gwido Schmidt. O godz. 10-ej rano powitany został austriacki minister w salonach recepcyjnych na dworcu krakowskim. Z ministrem Schmidtem przybył do Krakowa wiceminister Szembek oraz poseł austriacki w Warszawie Schmit. Po powitaniu minister Schmidt udał się na Wałę, gdzie złożył wieniec w krypcie srebrnych dzwonów, a następnie zwiedził katedrę. W godzinach popołudniowych: gościa austriackiego poprzedził herbata prezydent Krakowa Kaplicki. Wczoraj min. Schmidt odjechał do Wiednia.

Wywiad prof. Michałowicza

żydowskim dziennikarzem w sprawie ghetta ławkowego.

Prof. Michałowicz, znany ze swego niefortunnego wystąpienia w sprawie ghetta ławkowego na klinice dziecięcej Uniw. P. P. w Warszawie, udzielił wywiadu żydowskiemu dziennikowi „Der Moment”. Wywiad utrzymany jest na poziomie poprzednich wystąpień prof. Michałowicza. Zawiera on zapowiedź nieokreślonych bliżej wydarzeń w sprawie ghetta ławkowego.

Na pytanie żydowskiego dziennikarza: „A jaka jest opinia wszystkich pańskich kolegów profesorów o kwestii ławkowej?” — prof. Michałowicz odpowiedział:

„Przeważająca większość pp. profesorów na Uniwersytecie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego jest przeciwna wprowadzeniu osobnych ławek ghettowych dla żydów. Niebawem zapewne dowie się pan dokładniejszych ciekawych szczegółów. Może jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Na razie mogę panu tylko powiedzieć, że senat akademicki naszego Uniwersytetu jeszcze nie zaakceptował rozporządzenia ghettoowego, aczkolwiek czynione były pewne starania w tym względzie. Jak będzie dalej, to jeszcze zobaczymy.”

„ABC” komentując to oświadczenie prof. Michałowicza, pisze:

„Mglista zapowiedź prof. Michałowicza ujawnienia w ciągu bieżącego jeszcze tygodnia „ciekawych szczegółów” w kwestii ławkowej, wydaje się nam być zapowiedzią jakiejś nowej akcji czynników t. zw. „demokratycznych” przeciwko zarządzeniu rektorów. A może zapowiedź prof. Michałowicza ma być pogroźką? Pod czym w takim razie adresem?”

Prof. Michałowicz zażądał obrona praw żydów do siedzenia między Polakami znalazł nowego „kolegę” w osobie prof. Kotarbińskiego, który dla zamantefestowania swej solidarności z żydami prowadził wykład stojąc. Młodzież odpowiedziała na tę demonstrację prof. Kotarbińskiego bojkotem jego wykładów.”

REFORMY W SZKOLNICTWIE.

Warszawa. — W Ministerstwie Oświaty prowadzone są prace nad dalszą reformą ustroju szkolnictwa. Jak wiadomo, w bieżącym roku szkolnym po raz ostatni odbywają się egzaminy maturalne. By umożliwić złożenie ich tym uczniom, którzy nie zdają corocznie egzaminów, we wszystkich kuratoriach urządzone będą egzaminy dodatkowe w dwóch terminach, w maju i czerwcu.

TYLKO W CZWARTEK WOLNO KAPAC SIĘ ŻYDOM.

Gdańsk. — Zarząd łazienek miejskich w Gdańsku wyznaczył dla żydów specjalne dni korzystania z kąpieli, a mianowicie czwartek.

Decyzję tę zarząd motywuje tym, że od dłuższego czasu obywatele gdańscy chrześcijanie korzystający z łazienek, skarżyli się na obecność żydów.

„Numerus nullus” na 5 lat proponują adwokaci łódzcy.

Łódź. — W lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej 102 odbyło się walne zebranie Związku Adwokatów Polskich, na którym dziekan adwokatów apelacji warszawskiej p. Leon Nowodworski wygłosił referat p.t.: „Cele i zadania adwokata polskiego”. Akcja o spolszczenie adwokatury, według p. Nowodworskiego, winna być prowadzona tak długo, aż liczba adwokatów żydów nie będzie niższa od 10 procent ogółu adwokatów w Polsce.

Młodzi adwokaci, zabierając głos w dyskusji stwierdzili konieczność wprowadzenia „numerus nullus” dla żydów na wydziałach prawa uniwersyte tu w przeciągu pięciu lat, a po tym okresie „numerus causus” ograniczający liczbę żydów do 5 procent.

W końcu zebrania postanowiono

nie utrzymywać stosunków towarzyskich i zawodowych z adwokatami żydami i nie zatrudniać aplikantów żydów oraz pracowników żydów w kancelariach adwokatów Polaków.

Żydzi-lekarze tworzą

nowy związek z socjalistami.

Łódź. — Wskutek tego, że lekarze żydzi zmajoryzowali głosy lekarzy Polaków w oddziale łódzkiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego, władze centralne tego związku przystąpiły do oszacowania majątku łódzkiego oddziału. Majątek oddziału w wysokości 20.000 złotych ma być podobno podzielony na dwie równe części z których jedna przypadnie nowopowołanemu oddziałowi, a druga dla Związku Lekarzy żydów.

W najbliższych dniach lekarze Polacy, zwolennicy paragrafu aryjskiego, powołają do życia „Związek Lekarzy Polskich Rplitej Polskiej w Łodzi”, natomiast lekarze żydzi wraz z lekarzami socjalistami mają powołać w Łodzi do życia „Zrzeszenie Zawodu Lekarzy R.P.”. Do zrzeszenia tego mają być przyjmowani lekarze bez różnicy wyznania i narodowości.

STUDENCI ŻYDZI USUNIĘCI Z MIEJSC.

Kraków. — W dniu wczorajszym na wyższym studium handlowym przed wykładem profesora Żabińskiego, studenci Polacy ponownie wezwali studentów żydów do zajęcia osobnych miejsc. Żydzi nie chcieli usłuchać wezwania, wobec czego usunięto ich z ławek, w następnym czasie wysłuchali wykładu stojąc.

SPŁONĘŁA SŁYNNA FABRYKA FAJANSÓW PACYKOWSKICH.

Stanisławów. — Ub. nocy spłonęła w Pacykowie pod Stanisławowem półsłynnej tamtejszej fabryki fajansów Jerzego Lewickiego.

Straty wynoszą około 150.000 zł. Straż pożarna po kilkugodzinnej akcji pożar ugasiła.

Kino „STYLOWY”

Fascynujący film szpiegowski

TAJNY PLAN R. 8

JEAN MURAT w roli głównej.

Posiedzenie Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej

Warszawa. — Wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej w obecności Pana Prezydenta Rzplitej, p. marszałka Śmigłego Rydza, p. marszałkowej Piłsudskiej i członków rządu z p. premierem na czele.

Zebrań zagał p. premier gen. Sławoj Składkowski.

Po objęciu przewodnictwa, min. Kościłkowski wygłosił następujące przemówienie:

— Przede wszystkim stałe przed nami pytanie, czy istotnie rozpoczęliśmy ubiegłego roku za późno akcję, a tym samym czy zarzut ten słusznie stawiany był może w roku bieżącym.

Mając już w tym roku przygotowany cały aparat techniczny, jak również społeczny mogliśmy, łatwo przyspieszyć początek akcji.

Ale proszę łaskawie zauważyć. Mamy

pogodny jeszcze październik. 5.400 osób, które powiększyło bezrobocie na dzień 15 października, korzysta z normalnej dorocznej pomocy Funduszu Pracy.

W listopadzie pragniemy utrzymać stan zatrudnienia na możliwie najwyższym poziomie.

W tych warunkach rozpoczęcie wcześniejszej akcji byłoby tylko wcześniejszym i nie wywołanym koniecznością obciążeniem społeczeństwa.

Stwierdzić można, że te 33 miliony i 100 tys. zł., które rozprawdzone zostały między bezrobotnych i dzieci w formie pożywienia, opału, a częściowo w gotówce, zostały należycie zużytkowane. Poza tą sumą wydano na różne roboty o społecznym znaczeniu oraz akcję kolonijną dla 700.000 dzieci.

Ponadto wchodzimy w nowy okres pomocy zimowej z rezerwą ponad milion zł., zebranych przeważnie w okresie za-

Wina i soku słodzone, jak rozwiązać to zadanie?



tylko żelatyną mieloną
d-ka OETKERA

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piece sama” Jest to nabytek we wszystkich księgarniach kolonialnych, księgarniach i w naszych zastępstwach. Cena omiłka 34 groszy.

wieszenia akcji, od tych, którzy nie zdążyli deklaracji w pełni wykonać.

Liczyliśmy, że zmobilizujemy gotówki 25 mil. zł., w istocie zmobilizowaliśmy 37 milionów.

Jeżeli idzie o rzesze pracownicze, które tak chlubnie zapisały się w dziele pomocy zimowej, to normy świadczeń ustalono z odpowiednimi organizacjami. W roku bieżącym przewidujemy świadczenie dla świata pracy znakomicie zmniejszone, prawdopodobnie o połowę mniejsze.

Jeśli idzie o składki poszczególnych warstw, znajdziemy tu pewne niewspółmierności przede wszystkim dlatego, że była to akcja w takiej skali społecznej pionierskiej. Wierzę, że ścigalność świadczą w tym roku udoskonalamy.

Na ogół podkreślam raz jeszcze: społeczeństwo chlubnie wywiązało się ze swego moralnego obowiązku względem upodlegzonych swych braci. Z najwyższym uznaniem podkreślić pragnę obywatelski i ofiarny czyn górników, który stał się przykładem dla innych.

Będziemy dążyli do produkcyjnego zużycowania ofiar społeczeństwa. Muszą być one obrócone na trwałe pomniki naszej solidarności. Bezrobotny nie jest bezrobotnym z zawodu, lecz pracownikiem czasowo pozostającym bez pracy.

Akcja w roku przyszłym winna być prowadzona pod hasłem zatrudnienia i pomocy, przyczyniając się w ten sposób do szybszego zrealizowania planu inwestycyjnego.

Obok czynnika społecznego chlubną rolę odegrała ofiarności wojska naszego. Uznaniem społeczeństwa dla naszej Armii zasługuje na specjalne podkreślenie. Będziemy dążyć do rozszerzenia roli lokalnych czynników wojskowych w akcji rozdziałowej, szczególnie na rubieżach.

Stwierdzam z całym przekonaniem, że zeszlorna akcja pomocy zimowej dała odwóć zdumiewającej solidarności i poświęcenia społecznego.

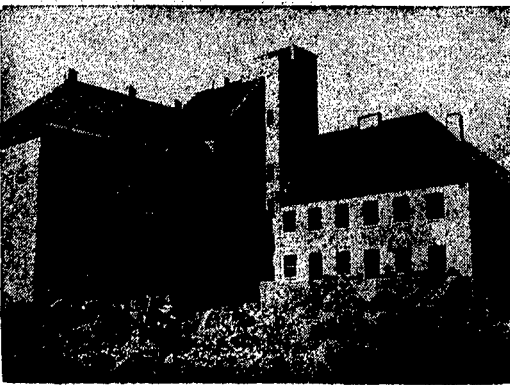
Z kolei sprawozdanie komisji rewizyjnej złożyła p. marszałkowa Piłsudska.

Każdy z członków komisji rewizyjnej przeprowadzał kontrole w terenie w komitetach, powołując do współdziałania delegatów Izby Kontroli. Stwierdziwszy zgodność zapisów w księgach z materiałem dowodowym Komisja uchwalila wyśtać z wnioskiem o udzielenie Naczelnemu Komitetowi absolutorium, oraz o przekazanie aktywów i pasywów nowemu Komitetowi na rok 1937-38.

Wniosek Komisji rewizyjnej przyjęto. Z kolei na propozycję p. ministra Kościłkowskiego wybrano do prezydium Wydziału Wykonawczego Ogólnego Komitetu p. w-min. gen. Litwinowicza, min. Dolanowskiego, gen. Berbecka, na skarbnika b. min. A. Zaleskiego, na sekretarza dyr. Gnońskiego, na kierownika sekcji propagandowej wybrano dyr. Góreckiego, zastępcę dyr. S. Kautzka, sekcji zbiórki pieniężnej gen. R. Góreckiego, sekcji zbiórki materiałowej p. min. Klarnera, sekcji rolniczej p. Sobczykka, sekcji rozdzielczej b. min. Hlubickiego.

Przewodniczącą komisji rewizyjnej obrano ponownie p. marszałkowa Piłsudską, gen. dr. I. Krzemińskiego i prezesa Byrkę, jako zastępców.

Na tym zebraniu zakończono. W zebraniu wzięło udział z górą 400 osób.



Muzeum Husulskie w Zabłotiu.

Reprodukcjony fragment powstającego w Zabłotiu Muzeum Husulskiego. Na zdjęciu część schroniskowa Muzeum, już wykończona.



„Atlantic“ Polska komedia muzyczna Szczepko i Tonko zapowiadają BĘDZIE LEPIEJ

Fertner, Niemirzanka, Zabczyński, Stelański i Inni.

SZUBIENICA W WARSZAWIE.

Warszawa. — Zabiegi obrońcy bandyty R. Kosińskiego, mordercy 2 osób przy ul. Hrubieszowskiej w Warszawie, zostały odrzucone. P. Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego w nocy z czwartku na piątek wyrok śmierci został wykonany na podwórzu więzienia mokotowskiego. Zaznaczyć należy, że jest to pierwsza od 5 lat egzekucja w stolicy.

O godz. 8 wiecz. po modlitwie wieczornej w więzieniu, Kosińskiego wprowadzono do oddzielnej celi, gdzie oczekiwali kapelan więzienny i obrońca. Kosiński wyspowiadał się i przyjął Komunię św., po czym modlił się długo. Następnie przeprowadzono go pod eskortą na dziedziniec więzienny, gdzie ustawiono szubienicę.

Przy egzekucji asystowali jedynie przedstawiciele prokuratury, obrońca, kapelan, wywiadowcy policji i strażnicy.

Owie doby płonęły zabudowania w hrabiowskich dobach.

Nowy Targ. — W Niedzicy na Spiszu w zabudowaniach dworskich hr. Salamonów od iskry z młocarni wybuchł pożar, który objął dwa wielkie gumna ze zbożem.

Na ratunek pospieszyły trzy zmotoryzowane strażnice pożarne ze Spisza słowackiego i trzy polskie.

Pożar zagrażał historycznemu zamkowi w Niedzicy oraz sąsiednim lasom.

Akcje ratunkowa utrudniał brak wody oraz wiatr halny.

W pobliskich zabudowaniach znajdowało się około 200 koni, spędzonych na przeczimowanie, które jednak udało się ocalić.

Pożar trwał blisko dwie doby, a straty wyniosły około 50.000 zł.

Aresztowania na sali sądowej

Warszawa. — W czasie wczorajszej rozprawy przeciwko groźnym bandytom oskarżonych o szereg napadów na sali sądowej wśród publiczności ujawniło się wielu przysięgłych oskarżonych i usiłowano dokonać zamachu na świadków. W czasie badania świadków na salę wkroczyli wywiadowcy urzędu śledczego i przystąpili do legitymowania zgromadzonej tam publiczności. W czasie legitymowania świadek odwodowy Henryk Rzymiński stawiał opór, lecz wywiadowcy obezwładnili go i zakuwszy w kajdanki przewieźli do więzienia. Ogółem aresztowano 20 osób.

OBRAHOWANIE KOBIETY.

Warszawa. — Na ul. Pułaskiego została napadnięta przechodząca p. Antonina Kleszcz (Chocimska 29), której zrabowano torebkę, zawierającą 1.280 zł., złoty zegarek i książeczkę oszczędnościową na 4.500 zł.

UCIECZKA GROźNEGO BANDYTY.

Kraków. — Wśród sensacyjnych okoliczności zbiegł z więzienia św. Michała niebezpieczny przestępca. Około godz. 3 po poł. wyprowadzono go na spacer po dziedzińcu więziennym aresztowanego przed kilku dniami Józefa Kaszabiaka, znanego złodzieja z Warszawy.

Gdy przestępca znalazł się na dziedzińcu, dobiegł do rynny, wspiął się na pierwsze piętro, skąd przez otwarte okno dostał się do biur prokuratury, a stamtąd na ulicę.

Uciekając, bandyta zrzucił z siebie części garderoby, aby ułatwić sobie ucieczkę. Mimo pościgu, udało mu się dostać w okolice Wisły, gdzie zniknął w nadbrzeżnych zaroślach.

Liga Morska i Kolonjalna współdziała w rozbudowie naszej siły morskiej.

WRAŻENIA I UWAGI.

Nie pozwólmy naszym braciom zatrwać się żydowska literaturą!

Dzień 31 października, w którym cały świat katolicki obchodzi święto Chrystusa Króla, będzie w diecezji sandomierskiej zarazem dniem prasy katolickiej. J. E. ks. Biskup Lorek, administrator diecezji, wydał odezwę, w której poleca „duchowieństwu parafialnemu i zatrudnionemu w szkołach, kierownictwu oddziałów stowarzyszeń Akcji Katolickiej, wszystkim organizacjom katolickim oraz wszystkim uświadomionym, gorliwym o królestwo Chrystusowe katolikom, przyczynić się skutecznie do zorganizowania w swoich środowiskach i parafiach propagandy dobrej prasy. Święto Chrystusa Króla 1937 r. jest w diecezji sandomierskiej mobilizacją katolików i na froncie prasy katolickiej.“

Może i u nas warto by co zrobić w tym kierunku?

Rozpanoszyła się w naszym mieście brukowa prasa żydowska, łożka, warszawska i inna, zalewa jej powódź głupich, zeszytowych „sensacyj“, często pornograficznych, rozchwytywanych przez nieświadomych i mało wybrednych czytelników. Nie widzą tego, że akcja tych „powieści“ roi się od bzdur, a język, jakim są pisane, do szalu może doprowadzić polonistę i nie widzą, że nie ma w tych wydawnictwach za grosz zbiorowej myśli, nie ma ni krzty prawdziwego dowcipu i humoru. Tyle, że „ciekawo i lekko się czyta“. I dlatego „polikają“ chwiei zeszyt za zeszytem, złudzeni pozorną taniością tych najczęściej żydowskich wydawnictw. Nie zdają sobie sprawy z tego, że kilkadziesiąt zeszytów, składających się na całość powieści, daje w sumie kilka złotych, za które możnaby kupić naprawdę ciekawą i wartościową książkę. Nie wiedzą, czy nie chcą wiedzieć o tym, że wydane na tę niezdrowszą i niemądrą lekturę pieniądze — to grosz wyrzucony w błoto. Bó i jakąś można odnieść korzyść moralną, czy umysłową ze steuku nonsensów i galimatiasu nieprawdopodobnych wydarzeń, przyprawionego wątpliwej wartości pieprzykiem? Nie ulega wątpliwości,

że czytanie takich „romantycznych“ bzdur nie rozjaśnia umysłu i nie kształci charakteru, przeciwnie, ogłupia tylko i demoralizuje mało odporne umysły. Bóg człowiek o wyrobionych poglądach wzruszy najwyżej z politowaniem ramionami. Nad tym, co pisał takie „dzieło“ i nad tymi, co się w nim zaczytują. A jest ich niestety niemało w naszym kochanym mieście.

Dlatego należałoby się zająć tą „prasą“ i tą „lekturą“. Należałoby oświecać ciągle ludzi i uświadamiać ich dzieci o dnia, krok za krokiem. Tymczasem im ciagle i wszędzie, że to strawa niezdrowa i szkodliwa. Przyczyniając ich do prasy dobrej, do lektury budującej, choćby lekkiej, jeżeli już komu tak ciężko zdobyć się na pewien wysiłek umysłowy. Wszak tyle jest książek naprawdę dobrych i ciekawych, a przy tym nie drogie. Tyle książek, które mogą czegoś nauczyć, rzucić zdrowe ziarno w umysł i serce czytelnika; książek, które stokrotnie zwrócą wyłożone na nie pieniądze. Jest wreszcie tyle gazet dobrych, szerszerze katolickich. Pocóż więc zatrwać się i ogłupiać taką brukową „literaturą“?

Niechaj w okresie poprzedzającym święto Chrystusa Króla każdy z nas uczyni małą ofiarę na rzecz tych mniej uświadomionych, padających ofiarą swego nieuświadomienia i swojej bierności umysłowej. Niech każdy odwiedzie chociaż jednego ze znajomych od czytania złej prasy i głupich, złych książek. Niech mu wytłumaczy, na czym polega szkodliwość takiej lektury.

Jeżeli każdy z nas wypełni ten mały obowiązek, to radośnie święto Chrystusa Króla tym większą radością napelni nasze serca. Żeśmy w miarę sił swoich przyczynili się do przyspieszenia królestwa Chrystusowego na naszej, jakże biednej jeszcze pod wielu wypadkami ziemi. Niby wolnej, a przecie usychającej bezmyślnie w niewoli: złowrogości ducha żydowsko-bezbożniczego. (—an.)

po przerwie, spowodowanej gruntownym remontem lokalu i sali według motywów dekoracyjnych projektu inż.-arch. p. Ireny Wieczorkowej, znana

„Restauracja Paryska“

ul. Najów. M. P. 19, zostanie otwarta w sobotę, dnia 30 października rb.

Codziennie koncert i dancing towarzyski. Ceny niskie.

z powołaniem
Jan Grabowski.

KRONIKA

Częstochowa
30
Października
Sobota

Dziś — Alfonsa Rodrig.
Jutro — Woliżana bisk.
Wschód słońca o godz. 6.31
Zachód 16.24

Kalendarz historyczny:
Zygmunt III oblega Smoleńsk
w roku 1609.

— Z par. św. Rocha. Dziś, w sobotę, w kościółku Pana Jezusa Konającego o racji przypadającej uroczystości Chrystusa — Króla nabożeństwo różańcowe odprawione zostanie o godz. 3.30 po poł. poczem wyruszy procesja przez Szczyt, celem wzięcia udziału w uroczystościach ku czci Chrystusa Króla.

W niedziele nabożeństwo różańcowe odprawione zostanie o godz. 2.15 po poł.

— Z miejscowego koła Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej. Dziś, w piątek, o godz. 19 m. 10 w lokalu biblioteki im. Król. Jadwigi przy ul. Jasnogórskiej nr. 30 odbędzie się zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: zapoznanie się z biblioteką, referat n. t. „Święty Calun — Meka Pańska“, referat n. t. „Nasze obowiązki względem prasy katolickiej“, wolne wnioski.

Z walnego zjazdu

delegatów Kół Zw. Młodej Wsi pow. częstochowskiego.

W dniu 24 b.m. odbył się walny zjazd delegatów Kół Związku Młodej Wsi z częstochowskiego. W zjeździe wziął udział przedstawiciel Starostwa p. Kwiatkowski, przedstawiciele organizacji miejscowych: Inst. Oświaty Pczaszkołnej p. Kochańczyk, delegat Woj. Mł. Wsi p. Stanek, w imię

niu Zw. Strzeleckiego p.p. dyr. Wysocki i Feliksiak, komendant p. w. i w. f. p. kpt. Swoboda, prezes O.T.O. i Kółek Rolniczych p. Barzdziński, harcmistrz Z. H. P. Czarnoleński, agronom pow. p. Krzemieński, instruktorka Pow. Org. Kół Gospodyń Wiejsk. p. inż. Kłosewicz, oraz 54 delegatów Kół i kilkadziesiąt członków Z. Mł. Wsi.

Na zjeździe przew. p. Barteki. Po referacie programowym, wygłoszonym przez p. Stankę, w którym podkreślił całokształt zagadnień natury kulturalnej, gospodarczej i społecznej do przeprowadzenia w Kołach, przystąpiono do sprawozdania z prac Pow. Mł. Wsi, które złożył p. Barteki. Po złożeniu sprawozdania został odczytany plan pracy na rok 1937-38 przez p. Hincza, po czym wyborni się dyskusja. W końcu do konano wyboru nowego prezesa w osobie P. Wołoszyńskiego z Zalesic, oraz reszty członków Zarządu Pow. Zw. Mł. Wsi i odbyła się wspólna fotografia przed gmachem Rady Powiatowej. Po przerwie obiadowej o godz. 18 rozpoczęła się wieczorna akcja taneczna, przepiękna inscenizacją, śpiewem i tańcami ludowymi, zakończona o godz. 20.30.

Ważne dla Kupiectwa Chrześcijańskiego

W dniach 13, 14 i 15 listopada odbędzie się w Warszawie Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego. Poślusunek najwyższych czynników w Państwie do organizowanego Kongresu wskazuje, iż poczynania nasze są w pełni douciane, a wyniki Kongresu winny umożliwić nam nasze stanowisko i usprawnić naszą organizację. Obowiązkiem naszym

jest wziąć liczny udział w Kongresie, który musi wypaść okazale i zapewnić nam odpowiednią pozycję w układzie sił społecznych. Na Kongresie muszą się spotkać kupcy ze wszystkich dzielnic Polski. Szereg firm kupieckich stolicy zadeklarowało na czas Kongresu specjalne rabaty koleżeńskie (za okazaniem legitymacji kongresowej).

Do dnia 2-go listopada musimy podać do Komitetu w Warszawie wykaz imienny chcących wziąć udział w Kongresie i w przyjęciu popołudniowym u Pana Prezydenta R. P. na Zamku Królewskim, to też prosimy o nadesłanie do Sekretariatu Stowarzyszenia rozesłanych kart uczestnictwa w Kongresie lub o podpisywanie zgłoszeń na miejscu przez dni: czwartek, piątek i sobota. Dla nieczasowych w tygodniu lub dla przedjeżdżających z terenu powiatu — Sekretariat czynny będzie w niedzielę, dn. 31 b. m. od godz. 9-ej do 11-ej nocy, wejście od ul. Dąbrowskiego nr. 1 (I piętro front). Po dniu 1 listopada lista zgłoszeń będzie zamknięta.

Na skutek podpisanych zgłoszeń nadejda w ciągu paru dni do Sekretariatu Stow. Kupców Polsk. specjalne karty uczestnictwa (po 30 gr.), uprawniające do 50 proc. zniżki kolejowej, do zniżki w hotelach, teatrach, restauracjach i tramwajach, jak również imienne zaproszenia na popołudniowe przyjęcie na Zamku Królewskim. Pragnących wziąć udział w przyjęciu obowiązuje ciemny garnitur wizytowy.

Przy wyjeździe z Częstochowy należy kartę uczestnictwa dać do ostemplowania w kasie przy kupnie biletu kolejowego. Każdy jadący winien mieć dowód osobisty z fotografią; bilet do Warszawy należy zatrzymać, posłuży on bowiem przy wyjeździe do zgłoszenia w kasie kolejowej wraz z kartą uczestnictwa i legitymacją kongresową.

Panowie kupcy, życzący sobie wziąć udział w dyskusjach i obradach podkomisji w Warszawie, winni zawiadomić Sekretariat Stow. K. P. najpóźniej do 8 listopada. Kto zaniedba zgłoszenia, nie będzie mógł w Warszawie przemawiać.

A więc jeszcze raz zwracamy uwagę na kończący się termin zgłoszeń w dniu 31 b. m.

Jadący może zgłosić i zabrać 2 osoby swojej rodziny.

Wszyscy opłacają w Warszawie w biurze kongresowym na dworcu po zł. 3.— (trzy), otrzymują legitymacje kongresowe i specjalne znaczki.

Udział w Kongresie przez Sekretariat Stow. K. P. w m. mogą zgłosić i ci panowie kupcy, którzy jeszcze do Stowarzyszenia nie należą.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w piątek, o godz. 17-ej przedstawienie szkolne: „Gdzie diabeł nie może“, zaś o godz. 20.30 „Świt, dzień i noc“, piękna komedia w 3 aktach D. Niccodemiego z Wojciechem Wojteckim i Haliną Lecką.

W sobotę 30 b. m. o godz. 20.30 „Świt, dzień i noc“.

— Wielka zabawa taneczna w salach „Ogniska Niepodległości“. Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Częstochowie urządza zabawę taneczną dn. 6 listopada b. r. w salach „Ogniska Niepodległości“. Do tańców przygotować będą dwa zespoły orkiestry wojskowej, zastawione z najlepszych sił. Moc różnych atrakcji. Bufet dobry, tani i obfity. Wstęp bez zaproszeń. Wejście dla panów 1 zł. 50 gr. dla pań 1 zł. wraz z szatnią.

Stacja krótkofalowa

Z. H. P. w Częstochowie

W ub. środę o godz. 19-ej odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie harcerskiej sekcji krótkofalowej, która powstała przy Komendzie 1-go Hufca Harcerszy w Częstochowie. Po zagajeniu zebrania przez dh. hufcowego E. Czarnoleńskiego, wstępny wykład poprowadził dh. Jan Nowak SP 1 OC, objaśniając zebranych, co to jest krótkofalarstwo i jaki cel, historia fal krótkich.

Przed sprzedażą biletów na akademie ku czci Chrystusa Króla, mająca się odbyć w niedzielę 31 b. m. o godz. 6-ej po poł. w sali i Gimnazjum państw., odbywa się w kancelarii par. św. Barbary, w aptece p. Wołoszyńskiego, w sklepie p. S. Dzwigalskiego ul. N. M. P. 28, w biurze Dozoru Kuch. przy par. św. Zygmunta i w innych punktach. W niedzielę zaś od godz. 8 p. w kasie biletowej przy wejściu na salę w I Gimnazjum im. H. Sienkiewicza.

TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA.

Zarząd Pań Miłosierdzia par. św. Rodziny zwraca się z uprzejmą prośbą do osób oillanych z tejże parafii o taskawie przygotowanie paczek z ubrań lub bielizny, po które zgłosza się upoważniona Pani członkinie w czasie od 31 października, ka do 7 listopada włącznie.